

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa D. W. przeciwko P. R. i B. P. z udziałem interwenienta ubocznego (...) SA w (...) zasądził solidarnie od P. R. i B. P. na rzecz D. W. kwotę 8.881,61zł

a) z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.733,19zł za okres od dnia 17 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, b) z odsetkami wysokości odsetek ustawowych od kwoty 1.455,42zł od dnia 20 października 2017 roku do dnia zapłaty; 2/ oddalił powództwo w pozostałej części; 3) zasądził solidarnie od P. R. i B. P. na rzecz D. W. kwotę 3.267zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 4/ nakazał pobrać solidarnie od P. R. i B. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.867,87zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na ustaleniu, że w dniu 22 lipca 2013 roku pojazd powoda marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poddany został usłudze mycia na myjni należącej do pozwanych prowadzących spółkę cywilną (...) s.c (...). Przed oddaniem pojazdu do mycia miał on drobne rysy i zadrapania ale stan lakieru był dobry. Mycie wykonywane było w godzinach wieczornych. Samochód do mycia przywiozła ówczesna narzeczona powoda, która po powrocie z myjni stwierdziła, że na pojeździe są zacieki. Na drugi dzień po obejrzeniu pojazdu okazało się, że nie były to mokre zacieki, a zmatowienie i uszkodzenie całej powłoki lakierowej wraz z reflektorami, częściami plastikowymi i uszczelkami. Po otwarciu myjni narzeczona powoda udała się do pozwanych i rozmawiała z pracownikami w związku z uszkodzeniem samochodu. Za pośrednictwem pracownika umówiła się z jednym ze współwłaścicieli na popołudniowe spotkanie. Gdy doszło do spotkania B. P. wystawił zaświadczenie i zaproponował, żeby na koszt pozwanych dokonać polerowania pojazdu w zaprzyjaźnionym zakładzie. Widząc niezadowalające efekty podjętych prób polerowania, powód odmówił zgody na wypolerowanie całego pojazdu. W dniu 24 lipca 2013 roku B. P. wystawił pisemne oświadczenie, w którym wskazał, że w dniu 22 lipca 2013 roku podczas mycia (...) o nr rej. (...) doszło do uszkodzenia powłoki lakierniczej a szkoda polegała na powstaniu białego nalotu na aucie oraz przednich lamp na myjni pozwanych. Powód zgłosił szkodę do firmy (...)U. S.A. jako ubezpieczyciela pozwanych. Ubezpieczyciel dwukrotnie odmówił wypłaty odszkodowania, wskazując że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że pojazd został umyty w sposób standardowy, środkami do mycia aut, które posiadają stosowne certyfikaty i są używane przez ubezpieczonego od 10 lat. Powód w celu ustalenia wysokości kosztów potrzebnych do naprawy pojazdu zdecydował się na zlecenie tego rzeczoznawcy techniki motoryzacyjnej, który ustalił wysokość niezbędnych wydatków na kwotę 6.425,69 zł. Z tytułu wykonania kalkulacji naprawy powód zapłacił 307,50zł. Pismem datowanym na 5 listopada 2014 roku powód wezwał pozwanych do zapłaty na jego rzecz kwoty 6.425,69 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony samochód oraz kwoty 307,50 zł tytułem szkody poniesionej w związku z koniecznością sporządzenia kosztorysu naprawy – w terminie 7 dni. W odpowiedzi na wezwanie z dnia 9 grudnia 2014 roku pozwani wskazali, że ich firma posiada ubezpieczenie w (...) S.A. w W. i otrzymane oświadczenie, jak również wszelkie wątpliwości należy kierować do ubezpieczyciela. Proces technologiczny na myjni pozwanych odbywa się w sposób ręczny z zastosowaniem aktywnej piany B - 1F, której składnikiem jest wodorotlenek sodu, wymagający rozpuszczenia w określonej proporcji w wodzie. Mieszanka ta ma charakter alkaliczny i właściwości żrące. Preparat наносzony jest natryskowo na nadwozie i pozostaje na nim około 1 minuty, a następnie wymaga zmycia

strumieniem wody. Wszystkie etapy przygotowania piany i mycia zależą od pracownika. Z uwagi na czynnik ludzki, staranność i powtarzalność wykonywanych czynności, jak również używanie przeznaczonych do mycia środków, nie gwarantuje wykluczenia uszkodzeń, np. w sytuacji gdy środek pozostanie na samochodzie dłużej niż 1 minutę. Wówczas może wzrosnąć stężenie środka żrącego i przekroczyć dopuszczalne wartości. Stwierdzone uszkodzenia powłoki lakierowej mogły powstać nawet w sytuacji gdy powłoka lakierowa byłaby konserwowana w sposób typowy ogólnie dostępnymi środkami. Uszkodzenia osłon luster (szkieł) reflektorów wykonanych z poliwęglanu ulegają w trakcie typowej eksploatacji zmatowieniu, jednakże w pojeździe powoda charakter uszkodzeń tych osłon wskazuje, że czynnik je powodujący działał z różną intensywnością na uszkodzanej powierzchni. Ponieważ doszło do punktowego rozwarstwienia powłoki bezbarwnej od bazowej konieczne jest wykonanie prac lakierniczych na uszkodzonych elementach nadwozia. Polerowanie przy głębokim uszkodzeniu warstwy, jak w niniejszym przypadku, nie gwarantuje odtworzenia powłoki lakierowej o wymaganej jakości. Szacunkowy koszt usunięcia uszkodzeń powłoki lakierowej na elementach podwozia powoda, w tym wymiany reflektorów, uwzględniający skuteczne usunięcie stwierdzonych uszkodzeń, przy uwzględnieniem zarysowań powstałych wcześniej i w sposób pozwalający na udzielenie gwarancji na wykonaną naprawę może wynieść brutto 7.881,11zł. Zabieg polerowania nie był skuteczny ponieważ uszkodzenie jest tak silne, że doszło do warstwy bazowej i powoduje łuszczenie się powłoki lakierowej. Skutkuje to koniecznością wykonania prac lakierniczych na uszkodzonych elementach nadwozia. Dotyczy to również drzwi samochodu Wysokość odszkodowania ustalona została z uwzględnieniem 30% amortyzacji pojazdu, w tym również przyjęto 30% ubytek w odniesieniu do reflektora, który wcześniej był uszkodzony. Brak wymiany zmatowionych lamp nie powoduje skutku w postaci niedopuszczenia pojazdu do ruchu. Można przeprowadzić ich regenerację polegającą na polerowaniu, które usuwa wierzchnią warstwę i powstałe zmatowienie, jednakże powoduje również nie do zaobserwowania gołym okiem pofalowanie powierzchni osłony, które powoduje nieprawidłowe rozproszenie światła. Z tego powodu usunięcie wady polegać powinno na wymianie zniszczonych reflektorów. Nie ma gwarancji, że w przypadku zamontowania w miejsce uszkodzonych lamp używanych nie dojdzie do urwania ich uchwyty, z tego względu naprawa powinna polegać na założeniu licencjonowanych części w postaci reflektorów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w całości. Zawarta między stronami umowa stanowi umowę o dzieło, do której zastosowanie ma art. 627 k.c., ponieważ celem było osiągnięcie rezultatu w postaci umycia pojazdu. Dochodzone roszczenie związane z naprawieniem szkody opiera się na przepisach ogólnych tj. na treści art. 471 k.c. w zw. z art. 472 k.c. i 474 k.c. Strona pozwana jako profesjonalista, co do której można zastosować podwyższoną miarę zawodowej staranności (art.355 k.c.), powinna zapewnić prawidłowe wykonanie usługi umycia pojazdu.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości, że do uszkodzenia karoserii pojazdu doszło w wyniku skorzystania z mycia w zakładzie pozwanych. Szkada zauważona została i zgłoszona niemal bezpośrednio po wykonaniu usługi. Samochód powoda przyjęty został do czyszczenia bez zastrzeżeń co do stanu lakieru, stosowanie atestowanych środków i określonych procedur nie eliminuje błędów ludzkich, jak chociażby przekroczenia czasu oddziaływania substancji żrącej na karoserię, wreszcie pozwany w swoim oświadczeniu potwierdził okoliczność uszkodzenia pojazdu, zarówno w zakresie powłoki lakierniczej jak i lamp, w wyniku mycia samochodu w zakładzie pozwanych. Zupełnie nieprawdopodobne byłoby uznanie, że do uszkodzenia karoserii doszło w wyniku kolejnej usługi pomiędzy wieczornym myciem samochodu a porannym zgłoszeniem wady. W szczególności strona pozwana nie wykazała aby taka okoliczność miała miejsce. To samo dotyczy niewykazania, chociażby poprzez zeznania pracownika pozwanych, że pojazd przyjęty został do czyszczenia z lakierem już posiadającym takie uszkodzenia lub w takim stanie, że pod wierzchnią warstwą brudu nie było widać stanu lakieru. W ocenie sądu usprawiedliwione okolicznościami sprawy

jest ustalenie zarówno faktu nienależytego wykonania zobowiązania, jak i zaistnienia winy po stronie pozwanych oraz związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania i powstałą szkodą. Ponadto biegły K. wykluczył wpływ ewentualnych braków w konserwacji powłoki lakierniczej na powstałą szkodę. Zgodnie z opinią biegłego wartość prac naprawczych, koniecznych do usunięcia uszkodzeń pojazdu powstałych na skutek umycia w myjni pozwanych wynosi brutto 7.881,11zł.

Stosownie do treści art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej, iż ustalenie odszkodowania powinno nastąpić według aktualnych cen towarów i usług, wskazać należy, że stosownie do treści § 2 art. 363 k.c. szczególne okoliczności pozwalają na ustalenie odszkodowania według cen z innej chwili. W szczególności, co do zasady, to okoliczności leżące po stronie poszkodowanej winny decydować o tym czy zastosować podstawową regułę, czy też od niej odstąpić, bowiem wskazana reguła ma zmierzać do urzeczywistnienia funkcji kompensacyjnej odszkodowania, czyli ma wyrównać pełną szkodę w tym utracone korzyści. W przedmiotowej sprawie powód w 2013 roku wystąpił o naprawienie szkody, w tym zgłosił szkodę do ubezpieczyciela pozwanych i wówczas szkoda powinna być zlikwidowana. Powód nie wskazywał na ewentualne utracone korzyści i nie kwestionował przyjęcia cen z daty szkody, a powszechnie znaną okolicznością jest to, że nie doszło w między czasie do takiej deflacji, że spowodowała spadek cen towarów i usług. Ponadto zarzuty dotyczące ustalenia wysokości odszkodowania, w tym także zarzut braku ustalenia wartości pojazdu i pozostałości w związku z możliwością wystąpienia szkody całkowitej i w związku z tym wnioski o wydanie pisemnej uzupełniającej opinii biegłego podlegał oddaleniu jako spóźniony, w oparciu o art. 217 § 2 k.p.c. Pozwani nie zakwestionowali opinii biegłego w zakreślonym terminie, natomiast pełnomocnik interwenienta ubocznego wezwany do wskazania wszelkich wniosków, twierdzeń i dowodów, w przedłużonym o 14 dni terminie, zgodnie ze swoim wnioskiem, nie wniósł w piśmie procesowym o przeprowadzenie dalszej uzupełniającej opinii biegłego, na okoliczność zarówno zastosowanych cen, jak i wartości pojazdu. Z tego względu stosownie do § 3 Sąd pominął spóźnione twierdzenia i wnioski dowodowe.

Opierając się zatem na pisemnej opinii biegłego P. K., która określiła wysokość kosztów naprawienia szkody oraz w związku z rozszerzeniem powództwa przez powoda, Sąd Rejonowy zasądził kwotę 7.881,11 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego, uzasadnione są również poniesione przez powoda koszty pozasądowej ekspertyzy, w związku z koniecznością ustalenia wysokości należnego odszkodowania, w kwocie faktycznie przez powoda poniesionej i wynikającej z wystawionej z tego tytułu faktury.

Mając to na uwadze zasądzeniu na rzecz strony powodowej podlegała kwota 8.881,61zł z ustawowymi odsetkami od kwoty żądanej pierwotnie, od daty doręczenia pozwany wezwania do zapłaty, precyzującego wysokość roszczenia i uwzględnieniem treści art. 481 k.c., a od kwoty rozszerzonego powództwa od daty doręczenia stronie pozwanej opinii biegłego ustalającej wysokość należnego odszkodowania, przyjmując że od tego momentu pozwani popadli w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Określając zakres odsetek, sąd uwzględnił dodatkowo zmianę treści art.481 § 2 k.c., nadającą nowe znaczenie pojęciu „odsetek ustawowych za opóźnienie” poczynając od dnia 01.01.2016 roku. Powyższa zmiana jako dotycząca przepisów prawa materialna musiała zostać uwzględniona przez sąd z urzędu wobec wyłączenia w zakresie art. 481 k.c. z obrotu prawnego pojęcia „odsetek ustawowych”. Jednocześnie należy podkreślić, iż wynikający z powołanego przepisu wymóg orzekania o odsetkach ustawowych za opóźnienie według nowej formuły normatywnej eliminuje wniosek o wydaniu w tym zakresie orzeczenia naruszającego zasadę dyspozycyjności wynikającą z art. 321 § 1 k.p.c.

Należy podkreślić, iż odpowiedzialność strony pozwanej wobec powodów ma charakter solidarny, co wynika z istoty stosunku obligacyjnego spółki cywilnej jako współwłasności łącznej określonej w przepisach art. 860 § 1 k.c. w związku z art. 863 § 1 - 3 k.c. W pozostałym zakresie w odniesieniu do należności odsetkowej powództwo podlegało oddaleniu. O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 k., przy przyjęciu, że powód wygrał proces w całości. Na koszty poniesione przez stronę powodową w niniejszej sprawie składają się: 250zł tytułem opłaty od pozwu, 2.400zł i 17zł, – tytułem zastępstwa procesowego strony powodowej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz 600zł tytułem zaliczki na opinię biegłego. Ponieważ nieuiszczone wydatki, obejmujące przyznane biegłym wynagrodzenia,

a poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły 1.867,87zł Sąd Rejonowy nakazał ich pobranie solidarnie od pozwanych.

Powyższy wyrok zaskarżył interwenient uboczny w części tj. w zakresie punktu 3 i 4, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 321 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia ponad żądanie pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8.881,61 zł pomimo, iż kwota dochodzona pozwem wynosiła łącznie 8.188,61 zł.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o zmianę wyroku w punkcie 1 i zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwoty 8.166,61 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.733,19zł za okres od dnia 17 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, z odsetkami wysokości odsetek ustawowych od kwoty 1.455,42 zł od dnia 20 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, a także zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i orzeczenie w tym przedmiocie zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia przy uwzględnieniu zmiany rozstrzygnięcia zgodnie z wnioskami apelacji, zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z należną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego, zasądzenie od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna częściowo.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Zasadny jest zarzut apelacji wskazujący, iż Sąd Rejonowy błędnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.881,61 zł zamiast kwoty 8.188,61 zł. Błąd ten wynikał z omyłki rachunkowej, którą popełnił Sąd I instancji. Jak prawidłowo ustalił i ocenił Sąd Rejonowy na wysokość szkody jaką poniósł powód złożyła się kwota 7.881,11 zł stanowiąca wartość prac naprawczych, koniecznych do usunięcia uszkodzeń pojazdu powstałych na skutek jego umycia, a także kwota 307,50 zł z tytułu poniesionych przez powoda kosztów pozasądowej ekspertyzy stanowiącej kalkulację naprawy. Zatem kwota zasądzzonego odszkodowania powinna wynosić 8.188,61 zł (7.881,11 zł + 307,50 zł) a nie jak błędnie wskazał w wyroku Sąd Rejonowy 8.881,61 zł.

Mając na uwadze powyższe, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że zasądzoną kwotę 8.881,61 zł obniżył do kwoty 8.188,61 zł.

Brak było podstaw do korekty kosztów postępowania przed Sądem I instancji bowiem powód wygrał proces prawie w całości, zaś powstała zmiana wyroku wynikała tylko z błędu rachunkowego Sądu I instancji.

Dlatego w pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu Okręgowego zachodziły w tej sprawie podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. Przepis ten przewiduje wyjątek od - odnoszącej się do obowiązku rozliczania kosztów postępowania - zasady odpowiedzialności za wynik procesu i pozwala na odstąpienie od niej „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Fakt ich nastąpienia (bądź braku) podlega ocenie sądu orzekającego w jednostkowym przypadku, także na tle całokształtu rozpoznanej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012r II CZ 70/12 (publ. L.).

W tej sprawie, mimo uwzględnienia apelacji w części zgodnie z żądaniem skarżącego, doszło do niewielkiej zmiany zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy skorygował jedynie błąd rachunkowy Sądu I instancji, w sytuacji kiedy sąd ten dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i dokonał prawidłowej oceny prawnej. W istocie zatem Sąd Okręgowy nie zmienił rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego pozytywnego dla powoda co do zasady, a jedynie skorygował błąd rachunkowy. Zachodził zatem w tej sprawie wypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.